

# Cztery Refy, Maui

Słowa: E. Chmurska, D. Matuszak

Muzyka: trad.

Twarda walka, w ustach gorzki potu smak -

To przeklęta życia treść -

Wśród zamieci śnieżnych i uderzeń fal

Wielorybie cielska wlec.

Przed oczyma wciąż ten widok mam -

Polarnego morza kry,

Ale wkrótce ten koszmar skończy się

I ujrzemy brzegi Maui.

Czeka na nas jeszcze wiele ciężkich chwil

I brył lodu ostre kły.

Gdy harpuny nasze wreszcie znajdą cel,

To wrócimy do brzegów Maui.

Na Kamczackim morzu, hen, daleko stąd,

Gdzie okrutny czas wlecze dni,

Wspominamy twarze dziewczyn tych,

Co zostały w dalekiej Maui.

Sześć piekielnych miesięcy upłynęło już

Wśród polarnej, nocnej mgły,

Lecz w pamięci naszej jeszcze żywe są

Wspomnienia słońca Maui.

Już w ładowniach mamy kilka sztuk,

Mnóstwo beczek tranu z nich.

Więc "All hands on deck! Wszyscy rąbać lód!"

Przed nami wiele setek mil.

Hen, za rufą pozostał ten arktyczny świat,

Śniegi, lody, sztormów ryk.

To przeklęte piekło stale śni się nam,

Pól lodowych głośny zgrzyt.

A więc płynimy tam, gdzie Diamond Head

Strzeże tropikalnych wysp.

Tam sprzedamy ładunek i dalej w tan

Z dziewczynami ze starej Maui.